

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwała 3 (Tel. 73)

1000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Megalomanja czeska.

Lwów, 25. czerwca.

Głoszący już dziś artykuł „Czeskiego Słowa”, atakujący z tak smieszoną napaściwością mowę polskiego Ministra spraw zagranicznych, wydobył ze źródła nieludzkiej megalomanji pewnych stronnictw czeskich.

Ani obszar, ani liczba mieszkańców dzisiejszej Czechosłowacji, ani spójność wewnętrzna tego państewka, ani jego położenie geograficzne, ani wreszcie siły moralne narodu czeskiego nie usprawiedliwiają tych wybujałości imperialistycznych, z jakimi państwo to idzie w życie.

Czas rozwiązać nareszcie legendę, którą, zreżymowani dyplomaci czescy, sugerowali światu podczas wojny i po wojnie: legendę o potędze i siłach wewnętrznych narodu „czechosłowackiego”.

Czas doprawdy, by dowiedziała się Europa, że w samej nazwie tego państwa tkwi fałsz, bo naród czechosłowacki nie istnieje, bo języka czechosłowackiego nie znają lingwiści. Istnieją dwa języki, dwa narody o odrębnej przeszłości historycznej, o odmiennych kolejach kulturalnego rozwoju, o różnej strukturze społecznej, o innej psychice. „Czemże jest ta dzisiejsza Czechosłowacja? — mówi jeden z patriotów słowackich — wielką krową, która pasie się na żyznych polach Słowacji, a którą doi Czech”. Oryginalna ta charakterystyka państwa, stworzonego w Wersalu ma za sobą dużo słuszności.

O ile jednak łatwo można było wprowadzić w błąd dyplomatów zachodnio-europejskich i amerykańskich, nierządnie poinformowanych o sprawach europejskiego Wschodu, o tyle nie można tej samej taktyki stosować względem Polski, najbliższej sąsiadki, współplemienniczki i w dodatku mającej te właściwości, że o sprawach nawet niekiedy bardzo dalekich informuje się chętnie i nie lekceważy aspiracji wolnościowych żadnego narodu.

Otóż, ani naród polski, ani jego sfery rządzące nastraszyć się nie dadzą kartaczowym tonem organu p. Benesza. Polska wie dobrze, że rządzący w Czechosłowacji element czeski stanowi mniejszość współobywateli, że dążności separatystyczne Słowaków, Niemców, Węgrów, Polaków, rządzonych przez Czechów w sposób rosyjsko-centralistyczny, rozsądzić mogą sztuczną budowę tego państwa.

Położenie geograficzne Czechosłowacji, wyciągniętej, jak długa cienka gąsienica, czyni obronę jej granic wprost niemożliwą, a to tem bardziej, że głowa tego tworu nie jest z trzech stron niby w kleszczy przez element niemiecki, górniarstwo kulturalnie, przemysłowo i ekonomicznie nad czeskim. Dlatego to z

Przed sąd świata.

Brutalna reakcja prasy czeskiej na exposé Min. Seydy. — Imperyjnancje i pogroźki. — Wezwanie przed trybunał opinji świata. — Gramy w otwarte karty.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Praha, 25. czerwca.

Ustępy exposé Min. Seydy, odnoszące się do sprawy Jaworzyny i ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim wywołały w prasie czeskiej szereg charakterystycznych, a wrogich dla Polski opinji. Interesującym jest przy tem, że organ rządowy p. Benesza „Czeskie Słowo” w artykule poświęconym exposé p. Min. Seydy prześcignęło napaściwą treścią i bezceremonialnym tonem swych wywodów nawet organy p. Kramarza, znane ze swej brutalności wobec Polski. Wspomniane „Czeskie Słowo” nazywa p. Min. Seydę politykiem... nieinteligentnym; grozi Polsce oskarżeniem przed sądem... Europy za gnębienie mniejszości narodowych; w sprawie Jaworzyny zpowiada organ p. Benesza zdecydowaną nieustępliwość i oświadcza, że... „konferencja ambasadorów wyczerpała już w tej sprawie swe uprawnienia”; grozi następnie inspirowane „Czeskie Słowo”, że „wschodnie granice Polski nie są bynajmniej zagwarantowane i nadejdzie chwila sporu o nie”; następnie wywodzi „Czeskie Słowo”, że

dzeniem była ze strony polityki wersalskich wiara, że Czechosłowacja stanowić może jakkolwiek pomoc w ewentualnej wojnie z Niemcami. Wreszcie co do właściwości moralnych — „heroizm wojenny” Czechów jest nam aż nazbyt dobrze znany, zarówno z wojny światowej, jak z dawniejszych przeżyć historycznych. Czesi należą do tego typu bohaterów, którzy umieją żyć dla ojczyzny, ale umierać za nią nie mają ochoty.

Zdaje się, że o tych wszystkich słabych stronach, wojującego humbusem imperjalizmu czeskiego, Europa zachodnia dowiedziała się ostatecznie i odpowiednio oceniła walory, które z takim tupetem rzucali politycy czescy na arenę światowych targów. Wizyta marszałka Focha złożona Czechom bezpośrednio po wrażeniach, wyniesionych z Polski, musiała otworzyć oczy Francji na wartości istotne, choć nie reklamujące się głośno po świecie — w zestawieniu z bańką mydlaną czechosłowackiej potęgi.

I Czechy i Polska przyniosły wielkim mocarstwom prawdziwą niespodziankę. Prestige, wszędzie dotychczas pierwszy krok przed nami biorących Czechów, błędnie coraz bardziej. Natomiast sprawiedli-

„zgoda z Polską zależna od takich rzeczy”, jak „Jaworzyna, nie przedstawia dla Czechosłowacji żadnej wartości”. „Mamy dość — wywodzi dalej „Czeskie Słowo” — tych polskich krzyków i poczekamy, aż Polacy, nauczeni wypadkami dojdą do rozumu”. Następnie zapowiada organ p. Benesza ostrą kampanję przeciw Polsce na terenie Ligi Narodów, gdzie Czesi „potrafią, należycie oświetlić politykę Polski wobec mniejszości narodowych”.

Gdy się zważy, że wywody tej treści i tego tonu spotykają exposé Ministra Seydy, a więc polityka, pochodzącego z obozu, propagującego w Polsce możliwie najdalej idące zbliżenie do Czech, to stałoby istotnie wobec objawu wprost zdumiewającego. Dla organu naszego jednak występ ostatni prasy czeskiej nie jest żadną niespodzianką, a należyta odprawa poświęćmy mu w dzisiejszym artykule wstępnym „Gazety Lwowskiej” Przed sądem świata możemy stanąć z otwartą przyłbicą i wyroku jego, dla nas zwycięskiego, jesteśmy pewni. (Przyp. Red.).

wa ocena Polski zaczyna górować w opinji Europy. Stąd gniew megalomanów czeskich, stąd też zacieklność w oskarżaniu Polski o ucisk mniejszości narodowych, stąd także bezczelność w pozywaniu nas przed trybunał Ligi Narodów. Wyzwanie

to przyjąć może Polska z całym spokojem

Czy z tym samym spokojem stanąć mogą Czesi przed najwyższym sądem ludzkości? Niech na to odpowiedzą głosy Słowaków, zepchniętych w tej Czechosłowacji na dno niedoli i uposzczenia politycznego, niech odpowiedzą dzieci polskie, wygnane z zamkniętych polskich szkół i niechaj Liga Narodów policzy wszystkie skarżące się na ucisk czeski głosy i zestawia je z liczbą panującą w tem państewku ludności czeskiej.

Mamy wrażenie, że na ten sąd przedstawiciele dzisiejszej Czechosłowacji się nie stawiają.

Dzienniki rumuńskie o przyjęciu Królewskiej Pary w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Bukareszt, 25. czerwca.

Radio. (PAT.) Dzienniki rumuńskie poświęcają dłuższe artykuły wizycie Pary Królewskiej w Warszawie, dając wyraz zadowoleniu z powołań entuzjastycznego przyjęcia Pary Królewskiej w Polsce, będącego samorządną i szczerą manifestacją zaprzyjaźnienia z Rumunją narodu. Prasa zaznacza, że wizyta króla w Polsce ma niezaprzeczone znaczenie dla zacieśnienia wzajemnych stosunków między oba krajami. Sojusz Polski i Rumunii jest najlepszą gwarancją utrzymania pokoju w Europie wschodniej. Charakter tego sojuszu jest wybitnie defenzywny. Zresztą wobec tego, że sojuszy zrekają się agresywnych zamiarów, sojusz ten nie przedstawia żadnego ryzyka dla obu kontrahentów, którzy będą się mogli poświęcić całkowicie pracy nad odbudową swoich krajów.

W hołdzie Dostojnym Gościom.

Wręczenie Królowi orderu „Virtuti militari” — Przemówienie Prez. Wo ciechowskiego i Marsz. Piłsudskiego. — Ceremonia na dziedzińcu Belwederu. — Przyjęcie w ratuszu. — Cercle Króla z reprezentantami społeczeństwa. — Śniadanie. — Przemówienie sen. Balińskiego. — Dalsze uroczystości. — O nawiązanie stosunków na polu sztuki i kultury. — Odznaczenia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 26 czerwca.

Wczoraj o godz. 9.30 rano odbyło się w Belwederze wręczenie J. Króla. Gości królowi rumuńskiemu odznaki orderu Virtuti Militari I. kl. Jego Król. Mość przybył po przeglądzie wojsk z gen. Rozwadowskim i został powitany ze zwykłym ceremonjałem. Ceremonja wręczenia odbyła się w sali recepcyjnej w obecności Prezydenta Rzpltej, Kapitała orderu, Ministra spraw zagr. dra Seydy, swity królewskiej, min. spraw zagr. Duca i

posła rumuńskiego w Warszawie p. Florescu. Prezydent Rzpltej wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że wręczenie orderu jest dowodem braterstwa brońi i wspomnieniem dni pełnych chwaty i cierpienia dla pokoju i dobra uciśnionych narodów.

Następnie zabrał głos Marsz. Piłsudski jako wielki mistrz kapitału orderu Virtuti Militari, podając powody, którymi kapitał kierowała się wręczając królowi rumuńskiemu order Virtuti Militari I. kl. Klasa ta

przeznaczona jest przede wszystkim dla tych wodzów naczelnych, którzy wygrywając wojnę, okryli swoją armię sławą i ocalili swoje państwo przed wszystkimi nieszczęśliwymi skutkami przegranej wojny.

Wasza Król. Mość — mówił Marszałek — uczyniłeś to podczas ostatniej wojny dla swojej armii i dla swego państwa. Oceniając czyn wojskowy Waszej Król. Mości, kapitała Prezydenta Rzpltej nie tylko na epizody pełne chwaly, ale przede wszystkim na tę siłę moralną, którą Wasza Król. Mość okazał w najcięższych okresach wojny. Oddalono od wszelkiej pomocy wobec wroga silnego i zwycięskiego, Wasza Król. Mość pozostał mimo wszystko na miejscu, po to, by wykorzystać pierwszą słabość wroga, czego wynikiem jest, że Jego państwo i Jego armia zbierają owoce zwycięskiej wojny. Opierając się na tych głębokich przyczynach, kapitała naszego orderu Virtuti Militari postanowiła prosić p. Prez. Rzpltej o nadanie J. Król. Mości Królowi Rumunii Ferdynandowi I. krzyża orderu Virtuti Militari I. kl. Po tych przemówieniach J. Król. Mość serdecznie podziękował, przyczem Dostojni Goście, Prezydent Rzpltej i obecni przy akcji udali się na dziedziniec, gdzie kompania honorowa sprezentowała broń.

Wczoraj o godz. 13.30 popoł. Magistrat i Rada miejska podejmowała Ich Królewskie Mości w Ratuszu. Stawily się równocześnie reprezentacje wszystkich grup społecznych, delegacje instytucji, cechów i stowarzyszeń w liczbie przeszło tysiąc osób. Piękną salę ratuszową i przyłogę, salony zamienił wydział ogrodnictwa miejskiego w bajeczną oranżerię.

Ich Królewskie Moście powitał przy wejściu prezydent miasta inż. Jabłoński w otoczeniu radnych. Wraz z Ich Król. Mościami przybyli Prez. Rzpltej p. Wojciechowski z Małżonką, Ministrowie królewscy i swiata. Ich Król. Moście oraz Prez. Rzpltej z Małżonką zasiedli na podium w fotelach. Dostojnych gości powitano burzą oklasków i szumem owacji. Następnie p. prez. Rady miasta Baliński wygłosił przemó-

Na manowcach.

Propaganda komunistyczna w Małopolsce wschodniej. — Przewrót w towarzystwie im. Kaczkowskiego. — „Ukraińska Rada Rewolucyjna”.

Lwów, 26 czerwca.

(W) Z obowiązku publicystycznego musimy zwrócić uwagę na wzmagającą się propagandę komunistyczną w ród społeczeństwa ruskiego w Małopolsce wschodniej.

W samym Lwowie wydaje się dla celów tej propagandy 4 pisma w języku ruskim, a to: „Zemla i Wola”, „Wola Naroda”, „Z, żn”, a w ostatnich czasach „Nowa Kultura”.

Tr. śc tych pism to jawne apoteozowanie rządów komunistycznych i zachwalanie porządków bolszewickich specjalnie na Ukrainie, ażeby w ten sposób zjednywać lud ruski dla idei komunistycznej. Jeżeli się zważy, jakie sumy pożera dzisiaj w dawnictwo jednego tylko pisma, to musi się przyjść do przekonania, że fundusze na w dawnictwo tych czterech pism musi łożyć jakiś bardzo możny czynnik, bo o pokryciu wydatków przez prężność nawet mowy być nie może.

Kto je łoży i w jakim celu, łatwo domyśleć się można, a chociaż propagandy tej nie należy traktować poważnie, gdyż głównego celu swego: otumanięcia ludu ruskiego mrzonkami bolszewickimi nigdy nie osiągnie, to jed ak ze względu na jej całkiem otwarte tendencje antypaństwowe, powinno się ją bacznie obserwować.

wienie witając w serdecznych słowach dostojnych przedstawicieli sprzymierzonego narodu rumuńskiego.

Za objawy życzliwości i zgotowane przyjęcie J. Król. Mości król Ferdynand I. dziękował w dłuższym przemówieniu po francusku, wyrażając radość swą, iż widzi Polskę niepodległą i krocząca pomyślnie w kierunku restauracji swej państwowości. Ostatnie słowa J. Król. Mości, wygłoszone po polsku: „Niech żyje Polska! Niech żyje stolica Polski!” — wywołały na sali entuzjazm. Z kolei składał hołd Dostojnym Gościom Adam hr. Zamoyski

w szeregi, a starzy jeżdżą na polowach: nie zawijają też do nas okręty co tydzień, jak to dawniej bywało. Cóż mam robić, muszę załatwiać wszystko sama. — A benzyna? — O, tej — na szczęście — zapasy mamy porządne: nie ma obawy, żeby nam jej brakło — jest od biedy i nafta... — Ne, pani Honorato, więc do zobaczyska — ale, może pomóż naładować? — Nie, nie, dziękuję — wam się przecie spieszy... — Więc do zobaczenia, powtórzył stary. A do przedkiego, przygotowuję naprzód worki.

I odszedł, wołając jeszcze zdala: — Ale, ale, uważać na rafy! Ról się tam od nich koło tej waszej zatraczonej wyspy. Jużto co przekłeta ona, to przekłeta! Nie darmo ją zwał wyspą trzydziestu trumien. No, z Bogiem, pani Honorato!

I zniknął za załosem skały. Weronika zadrżała. Wyspa trzydziestu trumien! Też same słowa znalazła przecie w „tekście” na mar ginesie okropnego rysunku!...

Wychyliła się poza skałę. Kobieta, znosząca w łódkę ładunki zapasów, złożyła je właśnie i w tej chwili wracała po resztę. Mogła ją

Czerwona gwardja stronnictwa staroruskiego, która na ostatniem ważnem zgromadzeniu zdobyła dla siebie rządy w towarzystwie im. Kaczkowskiego, w biorąc prezesem jego dr. Głuszkiewicz, nie cieszyła się długo swem zwycięstwem.

Wskutek wniesionego protestu przez bardzo licznych i poważnych członków towarzystwa tego, Dyrekcja policji uniemożliwiła te wybory jako nielegalnie przeprowadzone, zarządzając rozpisanie nowych.

W procesie przeciw demonstrantom pod cerkwią św. Jura wyszło na jaw, że rozrzucano tam drukowane odezwy „Ukraińskiej Rewolucyjnej Rady” o treść i podburzającej przeciw narodowi polskiemu.

Jak nas informują, Rada taka istnieje rzeczywiście, a należą do niej przeważnie uczniowie ruskich szkół rządowych i prywatnych i ma swoje filje po wszystkich większych miastach.

Istnienie jej nie może wprowadzić napawiać nikogo najmniejszą obawą, bo jest to zwyczajna i nieszkodliwa rewolucyjność studencka, którą wytłumaczyć sobie można brakiem doświadczenia życiowego młodzieży, jednakże nie powinna jej tolerować starsza generacja w dobrze zrozumianym interesie własnym i naiwnych młodzieniaszków.

w imieniu związku stowarzyszeń polskich.

Podczas cercle'u Ich Król. Moście w otoczeniu swego orszaku, zapoznawały się osobiście z grodem dziennikarzy, przedstawicielami instytucji społecznych i działaczami. Prezentował wszystkich sen. Baliński. Po krótkim jeszcze cercle'u z ranyami Ich Król. Moście wraz z Prez. Rzpltej i swoim orszakiem udali się do salonu, gdzie przygotowane śniadanie na 50 osób, podczas którego sen. Baliński wygłosił dłuższe serdeczne przemówienie.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem

teraz ogarnąć wzrokiem całą i twarz jej dojrzeć dokładnie. Kobieta nosiła strój bretoński, na głowie widniało upięcie z czarnego aksamitu o dwóch skrzydłach, silnie wystających.

— Boże! — przemknęło przez myśl Weroniki — skrzydła tak samo, jak u tamtych trzech...

Bretonka mogła mieć lat wyżej czterdziestu. Koścista jej twarz o ostrych rysach, energiczna, spalona od wiatrów i słońca, ożywiła para czarnych oczu, dużych, rozumnych, spoglądających łagodnie. Pierś obcisnięta czarnym aksamitnym gorsetem zdobił gruby złoty łańcuch.

Podśpiewywała sobie z cicha, znosząc pakunki i układając je w porządku na dnie łódki, przyczem musiała przyklekać ustawicznie przy dużym, ostro wystającym kamieniu, u którego łódź jej była uwiązana. Skończywszy, spojrziała w górę dookoła. Czarne chmury gromadziły się na horyzoncie, lecz to jej nie zaniepokoiło wcale. Odwazywała łódź swobodna, śpiewając dalej, lecz pełnym już głosem, co pozwoliło Weronice rozróżnić dokładnie słowa piosenki. Była to naiwna kołysanka, niewyszukanej melodii. Bretonka

w poselstwie rumuńskim odbył się obiad, w którym oprócz Ich Król. Mości wzięli udział: Prezydent Rzpltej, Marsz. Piłsudski, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Min. spraw zagr. Seyda, były min. spraw zagr. Skrzyński, gen. Szeptycki, Rozwadowski i inni. O godzinie 10.30 w salona poselstwa odbył się raut, na który zaproszono oprócz gości obecnych na obiedzie członków gabinetu, członków ciała dyplomatycznego oraz przedstawicieli arystokracji i prasy.

Wczoraj rumuński prezydent ministrów Brațianu wraz z dyrektorem dep. politycznego Kulem Bossum zwiedził Muzeum narodowe i Muzeum wojskowe, interesując się szczegółowo wszystkimi działami muzealnymi. P. Brațianu okazał przytem ogromną znajomość sztuki i kultury, a w rozmowie wypowiedział zdanie o konieczności nawiązania stosunków pomiędzy Polską a Rumunią także na polu sztuki i kultury.

Warszawa. (M.) Zastępca szefa Wydziału prasowego Min. spraw zagr. p. Wasowski otrzymał Krzyż komandorski Wielkiej Gwiazdy rum.

Z racji pobytu królewskiej pary rumuńskiej w Polsce zostały udzielone odznaki orderu „Gwiazdy rumuńskiej” następującym przedstawicielom prasy: W Warszawie: Fryze, Ehrenberg, Noakowski, Koskowski, Dębicki, Lam, Rosner, Giełżyński, Bazylewski, Wasilewski, Sadzewicz, Plewiński, Stroński, Makużyński, Krzywoszewski, we Lwowie: Dr. Jampolski i Laskowicki. W Krakowie: Srokowski, Beauprę, Choleksa, W Poznaniu: Koźmiński.

Król Ferdynand gościem Marsz. Piłsudskiego.

Telefonem od naszego korespondenta. Warszawa, 26 czerwca.

(M.) W kółach politycznych opowiadają, że na śniadaniu w Belwederze wydanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej dla królewskiej pary rumuńskiej był również obecny Marszałek Piłsudski. Dziś po manewrach w Rembertowie Marszałek Piłsudski będzie gościł u siebie w wili w Sulejówku króla Ferdynanda.

śpiewała ją z pogodnym uśmiechem, odślaniającym jej zdrowe, białe zęby:

Tulać swego synusia
Tak śpiewała mamusia:
Nie płacz synku maleńki,
Nie smuć Bożej Mateńki —
Lulaj, nie płacz dziecino:
Łzy dziecięce gdy płyną,
Płacz Niebios Królowa.
Niech więc dziecko łzy chowa
A z uśmiechem, piosenką
Przed Niebieską Panią
Drobne złoży ręczęta,
Do Niej wzniesie oczęta!...
Tak śpiewała mamusia
Tulać swego synusia...

Weronika nie dała jej dokończyć. W mgnieniu oka znalazła się przy niej, błada śmiertelnie, zmieniona. Bretonka zdumiała się, spostrzegłszy tuż obok nieznajomą.

— Co?... Co pani jest?...
— Co to za piosenka, kto was nauczył jej, kobieto? Skąd ją znać? — pytała przerywanym od wzruszenia głosem.

(C. d. n.)

MAURICE LEBLANC,

9)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Z miejsca, w którym się znajdowała, mogła dojrzeć tylko postać starszego człowieka: niósł on w naręczu jakie pół tuzina worków z wikłami, zapewne z mąką, suchemi jarzynami — i składał je właśnie na ziemi, pytając:

— Jakże się podróż udała, pani Honorato? — Doskonale. — Gdzież się to bywało? — A, w Paryżu... i to nie na żart — tydzień cały!... W sprawach mego pana... — Ale dobize już wracać na własne śmiecie?... — Ho, pewnie! — I widzi pani Honorato łódź stoi „na baczność”. Codziennie przychodziłem tu do niej w gościnę. Dziś wreszcie zdjęłem z niej pokrycie. Niesie zawsze dobrze — co? — Doskonale. — Bo też to z pani Honoraty sternik nieład! Hej, hej — kłoby to był myślał, że i do tego wziąć się przydzie... — Ha cóż, wojna. Wszystkie, co młode na naszej wyspie, poszło

Min. Duca o Polsce i Rumunji.

Wrażenie przyjęcia w Polsce. — Podstawy i charakter sojuszu. — Stosunki wewnętrzne Rumunji. — Reforma rolna i przemysł.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 26. czerwca.

Wczoraj popołudniu min. spraw zagranicznych Rumunji Duca przyjął przedstawicieli prasy warszawskiej na dłuższym posiedzeniu. Minister stwierdził, że świetne i serdeczne przyjęcie jakiego doznała w Polsce para królewska wywołało w Rumunji głębokie wrażenie. Minister wyraził przeświadczenie, które podzielają również polscy mężowie stanu, że przyjaźń między Polską a Rumunią nie jest wynikiem przemijającej kombinacji, lecz trwałych uczuć obu narodów. Zarówno Polska, jak i Rumunia pragną przedewszystkiem pokoju, gdyż on pozwoli im dokonać konsolidacji wewnętrznej i zagoić rany przeszłości, jakoteż wypełnić zadania cywilizacyjne, jakie nakłada przeszłość z wyjątkiem na położenie geograficzne i właściwości obu narodów. Minister zaznaczył, że w rozmowach z Min. spraw zagr. Sycyda nie miał żadnych specjalnych spraw do omawiania, że nastąpiła między nimi wymiana tylko poglądów co do poszczególnych aktualnych kwestii politycznych. Poglądy te nie różnią się w żadnym punkcie. W Rumunji wysoko cenią wysiłki jakich dokonała w ciągu ostatnich 4 lat Polska w zakresie konsolidacji wewnętrznej. Rezultaty te możemy ocenić tem lepiej, że sami mieliśmy podobne problemy do rozwiązania i trudności do zwalczania. Następnie minister nakreślił obraz stosunków wewnętrznych w Rumunji, informując szczególnie obszernie o rumuńskiej reformie rolnej. Reforma rolna przedprowadzona jest jednolicie i na terenie całego królestwa. Maksimum wiadania ziemia określa reformu rolna na 500 ha. Dzięki temu znikły wielkie latyfundia i powstała zdrowa klasa średnich posiadaczy ziemi. W dalszym ciągu minister podkreślił pomyślny stan finansowy Rumunji, która zaniknęła budżet przewyżką dochodów nad wydatkami. Co do zagadnień przemysłu rumuńskiego stoi on obecnie przed problemem dopuszczenia obcych kapitałów celem zasilenia przemysłu i umożliwienia mu szybszego rozwoju. Pod koniec minister wyraził nadzieję, że wkrótce powita dzielnikarzy polskich w Rumunji.

Oddźwięk uroczystości warszawskich w Paryżu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 25 czerwca.

„E ho National” pisząc o pobycie rumuńskiej pary królewskiej w Polsce, wyraża się, że wizyta ta wywołała zadowolenie we wszystkich państwach Ententy, a zwłaszcza we Francji. Dalej zaznacza, że stanowi ona przygotowanie dla wejścia Polski do Małej Ententy.

Głos rozpaczy Polaków w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 26 czerwca.

Urzędowa Agencja Telegr. rosyjska „Rosta” donosi: Wymiana więźniów politycznych między Rosją a Polską według nowego spisu została wstrzymana. Więźniowie

O stabilizację polskiej waluty.

Rząd opanował całkowicie sytuację. — Celowość zarządzeń odbita się przedewszystkiem w Gdańsku. — Komisja dewizowa urządza. — Układy z prz. myślowcami łódzkimi. — Złote bony skarbowe. — Dalsze projekty sanacyjne.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 26. czerwca.

Według raportów otrzymanych z Min. skarbu w ciągu dnia wczorajszego, sytuacja walutowa została całkowicie opanowana. Kurs marki polskiej równoważy się z bilansem płatniczym. W dalszym ciągu panuje silna podaż walut obcych, które nabywają P. K. K. P. i ich oddziały. W Warszawie i Gdańsku dolar notowano 98.000. Celowość ostatnich zarządzeń władz polskich ujawniła się przedewszystkiem w Gdańsku, gdzie niema takiego zalewu marek polskich, jak zwykle, a nawet zaznacza się ich brak w stosunku do popytu.

Komisja dewizowa urządza w dalszym ciągu. Jutro wyjdą szczegółowe przepisy Min. skarbu, zawierające instrukcje tej komisji dla banków dawniej dewizowych, obecnie zaś komisjonerów w zakresie waluty. Zarządzenia obecne potrwa ją czas dłuższy.

Układy prowadzone w Min. skarbu z przemysłowcami łódzkimi nie doprowadziły do porozumienia. Przemysłowcy twierdzą, że nie mogą zwiększyć eksportu za granicę, gdyż przy pracy pełnego tygodnia i dwóch zmianach 90 procent produkcji pokrywa zapotrzebowanie wewnętrzne, a 10 procent idzie na eksport za granicę. Co do zapotrzebowania walut oświadczyli, że pokrywać je będą na innej drodze,

po scy w Moskwie oświadczyli posełst u polskiemu, że rozpoczną głodówkę jako protest przeciw obojętności władz polskich co do ich losu.

Kronika telegraficzna.

Na posiedzeniu sejmowej frakcji socjalistycznej w Gdańsku liczni mówcy oświadczyli się za wprowadzeniem waluty polskiej.

— Ostatnie doniesienia z Sycylii potwierdzają, że czynność Euny słabnie.

— Izba francuska postanowiła przesłać narodowi włoskiemu wyrażenie współczucia z powodu katastrofy wulkanicznej.

— Wszystkim ministrom Stambulijskiego wytoczono śledztwo. Proces polityczny odbędzie się dopiero po wyborach do Sobrania. Ministrowie oskarżeni o zdradnie wspólne będą sądzeni przez zwykłe sądy. Wybory do Sobrania odbędzie się za 3 miesiące, po wydaniu nowej ustawy wyborczej.

— Rewolucja w Albanji półn. jest zlokalizowana. Regularno wojska zajęły z powrotem zdobyte przez powstańców pozycje i schwytały znaczną ilość powstańców, którzy są zwoleńnikami ks. Wieda.

— „Petit Parisier” donosi z Brukseli, że Theunis zrezygnuje prawdopodobnie misji utworzenia gabinetu w razie gdyby nieporozumienie w sprawie uniwersytetu w Gandawie nie zostało załatwione w przedziale 48 godzin. W tym wy-

padku nastąpi prawdopodobnie rozwiązanie parlamentu i odwołanie się do narodu.

— Ostatnia rozmowa ambasadora angielskiego w Paryżu z Poincaréem jest uważana w kołach angielskich za końcowy okres układów ubiegłych, którym rokowania angielsko-francuskie będą mogły służyć za wspólną dla całej Ententy podstawę działania.

— Mussolini powróciwszy z Mesyny odbył konferencję z greckim min. spraw zagr. Aleksandrisem, na której omawiano ważne sprawy gospodarcze.

— Rokowania rządu angielskiego z rządem czeskim w sprawie zawarcia umowy handlowej postępuje nadal pomyślnie.

— Pisma francuskie donoszą, że w Eisleben z Saksonii doszło do starć pomiędzy nacjonalistami i komunistami, 7 nacjonalistów zostało rannych, zaś z komunistów 9-ciu zostało zabitych a 12 rannych.

— Władze okupacyjne w Z. Rum. zarządzają konfiskatę wszystkich zapasów węgla, które uznają za niezbędne.

— Głównodowodzący armią czechosłowacką gen. Spisak opuszcza swe stanowisko udając się do Francji. Jego zastępcą ma być gen. Gajda.

— Kenal pasza wybrany został posłem ze Smyrny.

— Lotnik Jean Casale, który osiągnął był najwyższy rekord wysokości we Francji, spadł ze swoim aparatem i poniósł śmierć na miejscu.

— W gonitwie na płacu wyścigowym w Longuechamps o wielką nagrodę miasta Paryża, przybył pierwszy do mety Filibet.

— W wyścigach samochodowych w Danii rekord zdobył Anglik Cambel.

Więści z R. s i sowieckiej.

Transporty z Polski. — Niemcy na wystawie moskiewskiej. — Rosja a Japonia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moskwa, 26. czerwca.

Na granicy polsko-sowieckiej oczekiwany jest w najbliższych dniach wielki transport towarów z Polski. Pierwsze wagony już przybyły. Zawierają one przedewszystkiem wyroby chemiczne, prymusy i lampy naftowe.

Na wystawę moskiewską zgłosiło dotychczas swój udział 50 firm zagranicznych. Co do liczby zgłoszeń pierwsze miejsce zajmują Niemcy.

Prasa rosyjska bardzo szeroko i szczegółowo omawia rozpoczęcie rokowań z Japonią, do których Rosja przywiązuje wielkie znaczenie. „Izwiestia” zamieszczają nadzwyczaj serdeczną notatkę o posle japońskim w Warszawie, Kawakami, którego uważają za przyjaciela Rosji.

Podług starej recepty.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moskwa, 26 czerwca.

Niemcy wierni są wypróbowanej starej recepty. Sami gnębieni protestują przeciw domnie rnym prześladowaniom innych. Nowy tego dowód: Oto poseł niemiecki w Moskwie wręczył w komisja jacie spraw zagr. i hote rzą u Rzeszy do rządu rosyjskiego o przesłanowaniu francuskich w Z. R. h. y. Nota przytacza szereg r. ekomych gwałtów i zawiera t. zw. materia dowodowy.

28-proc. zaliczka dla urzędników.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa 26 czerwca.

„Kurjer Warszawski” donosi, że na mocy uchwały Rady Ministrów Minister skarbu polecił wypłacić funkcjonarjom państwowym zaliczkę w wysokości 28 proc. od poborów czerwcowych na poczet równowania, które ma być wypłacone w ciągu lipca.

Sprytna symulantka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 25 czerwca.

W lesie pod Pleszowem, ziemi Kaliskiej, zatrzymano jeszcze w marcu szesnastoletnią dziewczynkę, podającą się „Erikę”. Władza tylko językiem niemieckim, opowiadając historje z tysiąca i jednej nocy o potwaniu jej dzieckiem matrem przez cyganów, o karjerze w roli akrobatki w budzie cyrkowej, hipnotyzowanu przez cyganów i t. p. Po icja nie szędziła trudów byle jeno wyjaśnić zagadkową sprawę. Sprowadzano do Eriki powagi lekarskie, rozesłano jej podobizny po całej Rzeczypospolitej. Wreszcie

przed paru dniami ustalono, że domniemana Erika, właściwie Andzia Feugler, pochodzi z Lwówka (pow. Nowy Tomyśl) i uciekła z domu 12 kwietnia 1922 r. Co w ciągu roku porabiała? — pozostaje na razie tajemnicą.

Kronika.

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p. ADAMA KRECHOWIECKIEGO odbędzie się we czwartek dnia 28. bm. o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

Wtorek, 26. czerwca: rzym. kat. Jana i Pawła, gr. kat. Akiłyny, słow. Rozmyślawa.

Złot w Cieszynie. Dzielnica krakowska Związku sokolego urządza w dniach 30. czerwca i 1. lipca br. Złot w Cieszynie dla okazania radości z powodu powrotu tej części ziemi polskiej do Ojczyzny. W zlocie wezmą udział i inne dzielnice, jak Mazowiecka, Śląska, Poznańska i Małopolska, a iakkolwiek nie jest to złot ogólny sokolstwa polskiego, zgromadzi licznych uczestników z całej Polski. Ze Lwowa wyjedzie osobny pociąg w dniu 28. czerwca br. o godz. 20 minut 20, przybędzie do Krakowa w dniu 29. czerwca około godz. 6. rano, gdzie zatrzyma się do popołudnia celu dania możliwości uczestnikom zwiedzenia Krakowa. Koszt biletu jazdy III. klasa ze Lwowa do Cieszyna 28.000 Mp. Powrót z Cieszyna 1. lipca wieczorem, a przyjazd do Lwowa 2. lipca rano.

(h) **Bezrobocie w warsztatach kolejowych i parowozowni** trwa dalej. Prócz momentów czysto ekonomicznych, daje się wyczuwać w strajku pierwiastek polityczny. Jutro rano przyjeżdżają do Lwowa delegaci M. K. Z. celem rozpatrzenia sprawy na miejscu. Jest nadzieja, że ruch kolejowy będzie utrzymany normalnie.

Komitet budowy „Kaplicy Orłat” na Technice, pomnika, który ma stanąć na pamiątkę Obrony Lwowa w r. 1918, podaje do wiadomości łaskawych ofiarodawców, iż z powodu wielkich kosztów budowy pomnika jeszcze rozpocząć nie mógł, prosząc równocześnie o dalsze szczodre ofiary wszystkich rodaków, którym chce uczcić pamięci tej cudownej bohaterkiej Obrony Lwowa jest miłą koniecznością setca. Ofiary przyjmują wszystkie redakcje pism p. t.: Na „Kaplicę Orłat”.

Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie zamierza przedstawić Rządowi postulaty sfer przemysłowych i handlowych. W tym celu odbędzie się specjalne posiedzenie Związku w dniu 2. lipca br., w którym Izba handlowa i przemysłowa również weźmie udział. Celem przygotowania na powyższe posiedzenie materiału w porozumieniu z kołami interesowanymi. Izba handlowa i przemysłowa zaprasza na konferencję która odbędzie się w Izbie we środę 27. bm. o godz. 5 po południu. Organizację zechcą wziąć udział w konferencji przez delegatów, którzyby mieli upoważnienie do przedstawienia imieniem organizacji opinii w sprawie najważniejszych postulatów przemysłu i handlu.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu maju otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów praw: Kosina Stanisław rodem ze Lwowa, Chodaczek Józef z Krysowic, Chabło Filip z Doliny, Rzeszowski Marcin z Terliczki, Petefski Aleksander z Komarna, Bisyk Mikołaj ze Stanisławowa, Weber Abraham z Bereżowicy, Zlatkes Jakób z Rohatyna. **Zakład lekarski** Stefan ze Zborowa, Waligórski Kazimierz z Tarnopola, Trojan Stanisław z Chłopów, Kociuba Jan z Romanów, Hausmann Michał ze Lwowa. **Stopień doktorów medycyny:** Pfau Helena ze Lwowa, Weinert Leon ze Sambora, Czachowski Franciszek z Osia, Litwinski Józef z Podgórze, Roszak Stanisław z Poznania, Złotnik Dawid z Komarpola, Dick Salmyn z Podhajec, Herzmann vel Andermann z Tyśmieniczan. **Stopień doktorów filozofii:** Witz — Sankt-Paulina ze Sambora, Klaffen Ce-

Akcja ratunkowa finansów niemieckich.

Nowe podatki. — Walka ze spekulacją walutową.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin 26. czerwca.

Komisja podatkowa parlamentu niemieckiego postanowiła podwyższyć podatek od cukru na 60.000 marek niem. od 100 kg. Podniesiono również kilkaset razy podatek od wód mineralnych. Z tego otrzyma skarżb 3 i pół miljarða mk. Podwyższono podatek od piwa 350 razy, od zapalek zaś będzie wynosił 20 proc. wartości towaru.

„Berliner Zeitung am Mittag” dowiaduje się, że prócz nowej ustawy dewizowej rząd niemiecki chwycił się także innych środków, które dostarczyły by mu odpowiedniej ilości zagranicznych środków płatniczych, co ułatwiłoby walkę ze spe-

culacją. W pierwszym rzędzie przeprowadzona będzie planowo całkowita subskrypcja pożyczki dolarowej.

Kancelerz Rzeszy rozesłał telegraficzny okólnik do wszystkich rządów państw związkowych, w którym wskazuje na znaczenie rozporządzenia o kupnie i sprzedaży dewiz po kursach jednolitych. Jakkolwiek środek ten może spowodować znaczne trudności w pracach banków, to względ ten musi ustąpić konieczności zduszenia spekulacji dewizowej poza godzinami giełdowymi. Równocześnie prosi kancelerz o przeprowadzenie bezwzględnej akcji przeciw handlowi nielegalnemu.

nego dzieci tak ważnej instytucji. Zakupiono już znaczne zapasy materiałów budowlanych, a obecnie przy ofiarności ogółu pracowników kolejowych przystępuje komitet do dzieła, które w niedalekiej przyszłości doprowadzi do odzyskania fundacji polskich kolejarzy.

Kolonja „Dzieci na wieś” Rabka. Zebranie rodziców odbędzie się we środę, dnia 27. bm. o godz. w pół do 4 po południu w szkole męskiej im. Mickiewicza ul. Rutowskiego 15.

Polskie Towarz. Tatrzańskie. Oddział lwowski odbył walne zgromadzenie, na którym wybrano nowy zarząd z p. rof. dr. A. Chylińskim na czele. Obok pracy turystycznej rozwinął Oddział działalność wydawniczą. W dniach najbliższych ukaze się Tom I. rocznika „Wierchy”, mającego łączność z polskimi górami. Ponadto przygotowuje Oddział mapę Gorgonów. Wkładkę na bieżący rok ustalono w wysokości 3 Złp. dla akademików 2 Złp. dla uczestników (młodzieży) 1 Złp. Biuro Towarzystwa znajduje się przy placu Marjackim 8 (dom Sprechera, sklep Krawjańskiego i Czolowskiego). Zaopatrzenie się w legitymację członka L. O. P. T. T. (z fotografią) względnie odnowienie jej jest niezbędne, ponieważ korzystanie z noclegów w schroniskach Karpat i Tatr jest zastrzeżone wyłącznie dla członków oddziałów Pol. Tow. Tatr. Rocznik „Wierchy” nabywać będą mogli członkowie P. T. T. po niższych znacznie cenach.

Na zebraniu Izby handlowej polskowłoskiej w Warszawie wybrano prezesem honorowym posła włoskiego w Warszawie Francesco Tomassini'ego, a viceprezesem honorowym dra Antonio Mennotti'ego Cersi'ego radcę handlowego przy poselstwie włoskim, autora pracy pod tytułem „La Polonia Economica” w uznaniu jego zasług na polu zbliżenia gospodarczego między Polską a Włochami.

Wystawie przemysłowo-rolniczej w Poznaniu otworzył w niedzielę Woj. Bniński. W uroczystości wzięli również udział dziennikarze rumuńscy.

(h) **Eksplozja w naciarni.** Wczoraj wieczorem po zamknięciu sklepu naftowego Leontyny Podboreckiej przy ul. Kopernika 52, powstał pożar od zapalki, rzuconej przez jakiegoś gościa. Matka właścicielki sklepu, zostawiwszy w sklepie psa, po godzinie wróciła do sklepu i gdy otworzyła drzwi, eksplozja beczka z naftą i ciężko poparzyła staruszkę na twarzy. Odłamki szkła zraniły dwoje bawiących się na ulicy dzieci, mianowicie 10-letnią Różię Sznap i 10-letniego Mojżesza Münza.

(h) **Zuchwały kieszonkowiec.** W ul. Szajnochy przystąpił wczoraj do Józefa Schildarauta nieznanemu mu około 28-letni mężczyzna i udając starego serdecznego przyjaciela, począł go ciskać i w międzyczasie wyciągnął mu portfel z zawartością 300.000 mp. Ten sam rzeźmieszek w ul. Batorego zwabił do bramy Zygmunta Schleichera i pod pozorem sprzedaży jakiegoś przedmiotu, bardzo sprytnie wyciągnął mu portfel, zawierający milion marek.

(h) **Nieszczęśliwy wypadek** W kamienicy przy ul. Na Błonie 50, spadł wczoraj z I piętra abiturjent gimn. Stanisław Urban i doznał złamania podstawy czaszki. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

W pierwszym rzędzie przeprowadzona będzie planowo całkowita subskrypcja pożyczki dolarowej.

Kancelerz Rzeszy rozesłał telegraficzny okólnik do wszystkich rządów państw związkowych, w którym wskazuje na znaczenie rozporządzenia o kupnie i sprzedaży dewiz po kursach jednolitych. Jakkolwiek środek ten może spowodować znaczne trudności w pracach banków, to względ ten musi ustąpić konieczności zduszenia spekulacji dewizowej poza godzinami giełdowymi. Równocześnie prosi kancelerz o przeprowadzenie bezwzględnej akcji przeciw handlowi nielegalnemu.

nego dzieci tak ważnej instytucji. Zakupiono już znaczne zapasy materiałów budowlanych, a obecnie przy ofiarności ogółu pracowników kolejowych przystępuje komitet do dzieła, które w niedalekiej przyszłości doprowadzi do odzyskania fundacji polskich kolejarzy.

Kolonja „Dzieci na wieś” Rabka. Zebranie rodziców odbędzie się we środę, dnia 27. bm. o godz. w pół do 4 po południu w szkole męskiej im. Mickiewicza ul. Rutowskiego 15.

Polskie Towarz. Tatrzańskie. Oddział lwowski odbył walne zgromadzenie, na którym wybrano nowy zarząd z p. rof. dr. A. Chylińskim na czele. Obok pracy turystycznej rozwinął Oddział działalność wydawniczą. W dniach najbliższych ukaze się Tom I. rocznika „Wierchy”, mającego łączność z polskimi górami. Ponadto przygotowuje Oddział mapę Gorgonów. Wkładkę na bieżący rok ustalono w wysokości 3 Złp. dla akademików 2 Złp. dla uczestników (młodzieży) 1 Złp. Biuro Towarzystwa znajduje się przy placu Marjackim 8 (dom Sprechera, sklep Krawjańskiego i Czolowskiego). Zaopatrzenie się w legitymację członka L. O. P. T. T. (z fotografią) względnie odnowienie jej jest niezbędne, ponieważ korzystanie z noclegów w schroniskach Karpat i Tatr jest zastrzeżone wyłącznie dla członków oddziałów Pol. Tow. Tatr. Rocznik „Wierchy” nabywać będą mogli członkowie P. T. T. po niższych znacznie cenach.

Na zebraniu Izby handlowej polskowłoskiej w Warszawie wybrano prezesem honorowym posła włoskiego w Warszawie Francesco Tomassini'ego, a viceprezesem honorowym dra Antonio Mennotti'ego Cersi'ego radcę handlowego przy poselstwie włoskim, autora pracy pod tytułem „La Polonia Economica” w uznaniu jego zasług na polu zbliżenia gospodarczego między Polską a Włochami.

Wystawie przemysłowo-rolniczej w Poznaniu otworzył w niedzielę Woj. Bniński. W uroczystości wzięli również udział dziennikarze rumuńscy.

(h) **Eksplozja w naciarni.** Wczoraj wieczorem po zamknięciu sklepu naftowego Leontyny Podboreckiej przy ul. Kopernika 52, powstał pożar od zapalki, rzuconej przez jakiegoś gościa. Matka właścicielki sklepu, zostawiwszy w sklepie psa, po godzinie wróciła do sklepu i gdy otworzyła drzwi, eksplozja beczka z naftą i ciężko poparzyła staruszkę na twarzy. Odłamki szkła zraniły dwoje bawiących się na ulicy dzieci, mianowicie 10-letnią Różię Sznap i 10-letniego Mojżesza Münza.

(h) **Zuchwały kieszonkowiec.** W ul. Szajnochy przystąpił wczoraj do Józefa Schildarauta nieznanemu mu około 28-letni mężczyzna i udając starego serdecznego przyjaciela, począł go ciskać i w międzyczasie wyciągnął mu portfel z zawartością 300.000 mp. Ten sam rzeźmieszek w ul. Batorego zwabił do bramy Zygmunta Schleichera i pod pozorem sprzedaży jakiegoś przedmiotu, bardzo sprytnie wyciągnął mu portfel, zawierający milion marek.

(h) **Nieszczęśliwy wypadek** W kamienicy przy ul. Na Błonie 50, spadł wczoraj z I piętra abiturjent gimn. Stanisław Urban i doznał złamania podstawy czaszki. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

(h) **Zagadkowa kradzież u lwowskiego adwokata.** W sterach policyjnych oraz w kołach prawniczych wywołała wielkie zainteresowanie tajemnicza kradzież kwitu depozytowego, popełniona w tych dniach z aktów adw. dr. Matkowskiego przy ul. Batorego 30, w czasie jego nieobecności. Dochodzenia w tej sprawie otoczone są najściślejszą tajemnicą. O ile zdołaliśmy się dowiedzieć, kradzież ta zakrawa na olbrzymią aferę i pachnie niezwykle skandalami.

(h) **Za zntewagę zamordował swego kolegę.** W Rawie Ruskiej przedwczoraj w czasie zehawy szofer kolejowy Julian Horbaczyński wyrzucił za drzwi kolegę swego 18-letniego Piotra Varizellego, słuszarza kolejowego. Dotknięty tem Varizelli udał się do domu i po chwili powrócił z karabinem i przez okno oddał strzał do Horbaczewskiego, kładąc go trupem. Morderca sprowadzony do Lwowa, przyznał się do swego czynu.

(h) **Pioruny we Lwowie.** W czasie wczorajszej burzy uderzył piorun w tramwaj nr. 49 na Gabrjelówce, na szczęście bez poważnych następstw. Również uderzył piorun w spiżowego rycerza, umieszczonego na szczycie gmachu przy ul. Batorego 6.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek, 26. bm.: „Flet zaczarowany”.
Środa 27 bm. „Cyganeria”.
Czwartek 28 bm. „Popas króla Jegomości”.
Piątek 29 bm. o godz. 2.30 „Orle”.
Piątek 29 bm.: o godz. 7.30 „Labędzie jezioro” (po raz ostatni).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Wtorek 26. bm.: „Powódz”.
Środa 27 bm. „Tragedia dzieci”.
Czwartek 28 bm. „Powódz”.
Piątek 29 bm. „Powódz”.
Sobota 30 bm. „Powódz”.

Repertuar Teatru Nowości.

Wtorek, 26. bm.: „Szkoła kokot”.
Środa 27 bm. „Królowa Tanga”.
Czwartek 28 bm. „Królowa Tanga”.
Piątek 29 bm. „Szkoła Kokot”.
Sobota 30 bm. „Królowa Tanga”.

Gościnnie występ K. Czarneckiego. We środę zaprezentuje się po raz pierwszy lwowskiej publiczności świetny tenor oper zagranicznych p. Kazimierz Czarnecki w „Cyganerii” Pucciniego. Artysta posiada rozległy, niezwykle metaliczny głos i niedawno na swych gościnnych występach w Warszawie zdobył sobie duży sukces. Partię w „Cyganerii” uważa Czarnecki za swą najlepszą. Zaznaczyć należy, że ceny miejsc nie zostały podwyższone.

50% zniżki. Dziś tj. we wtorek w Teatrze Wielkim „Flet zaczarowany” z 50 proc. zniżką. Jutro tj. we środę w Teatrze Małym ta sama zniżka na „Tragedię dzieci”.

Trzeci reprezentant roli tytułowej w „Orleciu”. W piątek popołudniu dane będzie po raz ostatni w tym sezonie „Orle” Rostanda z p. Bonardem.

Z sali sądowej.

Barbarzyńskie zbrodnie żandarma ukraińskiego.

Lwów, 25. czerwca.

(h) **Przed sądem przysięgłych** stanął wczoraj 47-letni Iwan Kizyma, b. komendant ukr. żandarmier i w Bilce szlacheckiej, oskarżony o morderstwa, gwałt publiczny i kradzieże, popełnione w czasie inwazji ukr. w Bilce. O k. zrobił doniesienie na miejscowego proboszcza, ks. Adama Hentschla, a gdy ten się ukrył, torturami wymógł na kluczicy dworskiej wyjawienie miejsca jego pobytu. Następnie go zamordował.

Po rozbrojeniu przez ludność polką pat o i ukr. aresztowano, następnego dnia b. żandarma anstr. Władysława Sajewicza i tego na rozkaz Kizymy rozstrzelano. Wyrok zapadnie za parę dni.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIELDY.
Sekretariat Gieldy, ul. Akademicka
L. 17. I. p. 299
Sala zebrań Gieldy pieniężnej, ul.
Akademicka L. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 759
Sala zebrań Gieldy zbożowej, ul.
Rejtana L. 6. I. p. 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell
Paneth:
Biuro: Akademicka L. 17, I. p. 105 a
Mieszkanie: 3. Maja 4. 12. II n. 105 b

CZAS ZEBRAŃ GIELDOWYCH:
Zebrania Gieldy pieniężnej codzien-
nie z wyjątkiem niedziel i świąt od go-
dziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy
ul. Akademickiej L. 17.
Zebrania Gieldy zbożowej codzien-
nie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy
ul. Rejtana L. 6. I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 26. czerwca.

Na targu papierów dywidendowych liczne sprzedaże realizacyjne. — Bardzo znaczna podaż we wszystkich gatunkach akcji. — Kursy niższe. — Obroty liczne. — W walutach transakcji nie było. — Tendencja w akcjach niższa. — Usposobienie ożywione.

Niekotowane również słabsze.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH.

I. Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów do dnia 7. lipca b. r.

II. Lwowska Fabryka obuwia „Gafota” do dnia 15. lipca b. r.

III. „Agrochemia”, Fabryka sztucznych nawozów do dnia 6. lipca b. r.

IV. Fabryki naczyń emaliowanych Spółka Akcyjna w Olkuszu do dnia 10. lipca b. r.

V. Polskie Fabryki giętych mebli w Bielsku „Mundus” do 10. lipca b. r.

VI. Polski „Glob” do dnia 28. czerwca b. r.

VII. Fabryka Lesieniecka drożdży prasowanych i spirytusu S. A. do dnia 17. lipca b. r.

TRANSAKcje W AKCJACH.

Browary 350, 340, (325, 310). Cmie-
łów 85, 82, 84, 83. Gafota 22, 21½, Karpa
lit 70, Niemcewski 120, 125, 127, 128,
125, 127, 129, 130, 126. Parowozy 190,
180, Pezet 26, 22, 21, 20. Poćsk 75, 82,
80, 75, 74, Nafta 62, 60, (58). Rakszawa
195, 200, 193, 195, 205, 196, 195. Siersza
el. 37, 35, 36. Siersza gór. 340, 325, 320.
Tepcege 164, Tesp 450, 420, 430, 425, 435
(405). Górka 700, Chodorów 325, 320,
315, 312, 310, 311, 312, 313, 314, 313, 314,
313, 314, Oikos 210, 215, 212, 208, 215, 201
203 (170, 165). Zieleniewski 520, 535, 512
515, 520. Akc. Bank Związkowy 11000.
Bank Hipoteczny 25, 28, 25, 26, 25, 27,
26, 25. Bank Przemysłowy 23, 22. Ziem.
Bank Kredyt. 18, 17, 17½, 17750, 1815,
18, —

OBRÓT W AKCJACH NIEKO- TOWANYCH.

W tysiącach.

Coloniale 19, Star 23, Nitrat 25,
Rucker 60, 61, Len 39, 38, 39, Po-
restu 25, Lokomotywy 133, 130, 120,
125, P. Tow. Wągl. 4.2, 4, nieef. 1.5,
1.6, Terpentyna 20, Azot 26, 25 i pół,
26, 27. Cegielski 70, 67, 68, (drobne)
72) 70. Gazy 789, 770, 780, 765, 770,
769, 770, Gazolina 75, 70, Gazociagi
30, 29, 28, Chybi 300, 305, Olkusz
135, 138, 142, 141, Biblioteka 15, 16,
Wifumer Zel. 88, Jaworzno 900, 905,
900, 892, 895, 890, Lesienice 145,
150.

Giełda zbożowa.

Lwów, 26. czerwca.

Giełda nielicznie odwiedzana. —
Ogólny obrót około 80 ton, transakcje
wyłącznie w życie. sporadycznie
w jeżdżeniu przemiatowem, poza
tem zastój, tendencja silniejsza, uspo-
sobienie słabe.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Cegielski 68, Chodorów 345, Poćsk
80, Nafta 67½, B. P. 25.

Warszawa. (PAT). Notowania
końcowe z 26. czerwca br. Dolar
Stan. Zjedn. 99.500, kupno 100.500,
sprzedaż 98.500. Dolar Lond. 96.500.
Funt sterling. 458.900. Franki
franc. 6155. Franki belg. 5225. Marki
niem. kupno 0.82, sprzedaż 0.80. Ko-
rony czeskie 2985. Dolar drobny
100.000, 98.000. Czeki belg. 5255, kup-
no 5315, sprzedaż 5215, Berlin 0.81,

kupno 0.82, sprzedaż 0.80. Londyn
458.900, kupno 463.500, sprzedaż
454.300. Nowy Jork 99.500, kupno
100.500, sprzedaż 98.500. Paryż 6155,
kupno 6215, sprzedaż 6095. Szwaj-
caria 17810, kupno 17990, sprzedaż
17630. Wiedeń 1.40, kupno 1.41 i pół,
sprzedaż 1.38 i pół. Włochy kupno
4495, sprzedaż 4405, Praga 2985.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Polski Bank Przem. 23—25—
19.500, Chodorów 380—340—350.000.
Drzewo 26—23—25.000. Węgiel 340
375.000. Cegielski 77—63—71.000,
Parowozy 190—170—173.000, Zie-
leniewski 500—525.000, Polska Nafta
70—60—63.000.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zieleniewski 555, PTO. 170, Parowo-
zy 200, Polska Nafta 62, Siersza el. 33,
Siersza gór. 365, Sieluk 30, Żelazo 85,
Górka 700, 650, PTH. 21, Chodorów 365,
320, Mydło 200.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstęp-
ne z dnia 26. czerwca br. Berlin
0.0048. Holandia 219.60, Nowy Jork
560 i pół. Londyn 25.85, Paryż
34.60, Medjolan 24.80, Praga 16 i 73,
Budapeszt 006 i jedna czwarta, Bu-
kareszt 2.90, Belgrad 6.35, Sofja 6.10,
Warszawa 0.0057, Wiedeń 0.0078,
Austr. stempl. 0.0079.

GIEŁDA CZERNIOWIECKA.

Praga 509, Zurych 35.76, dolary 201,
Land 913, Mpol. 19.

MARKA POLSKA W GDANSKU.

Warszawa. (M). W Gdańsku pla-
cono za markę polską 109.72 do
110.28, przekazy na Warszawę
111.71 do 115.29. W Berlinie w dal-
szym ciągu marka polska nie jest no-
towana.

Z rynku naftowego.

CENY PRODUKTÓW NAFTOWYCH.

Od dnia dzisiejszego obowiązują
sprzedawców detalicznych następujące
ceny produktów naftowych, ustalone
przez Dyrekcję Państwowych Zakładów
Naftowych: benzyna samoch. lekka do
0.710/25 mp. 14.000, benzyna samoch.
średnia do 0.720/50 mp. 11.600, benzyna
samoch. ciężka do 0.751/70 mp. 7.700,
nafta rafinowana mp. 3.900 olej gazowy
mp. 2.300, olej masz. raf. 3—4/50° mp.

4.800, olej masz. raf. 4—5/50° mp. 5.900,
olej masz. raf. 5—6/50° mp. 6.600, olej
cylindrowy mp. 5.400, olej autogolowy
mp. 9.800, parafina mp. 8.700, świec
mp. 10.800, tovote mp. 8.200. — Ceny
rozumieją się za 1 kg. loko skład Lwów.
Zniżka cen produktów naftowych wy-
nika z powodu spadku złotego polskiego
na podstawie którego ustalona jest cena
produktów naftowych.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy boryslawskiej wynosi
150 dolara za sto kilogramów. U-
sposobienie silne. Zaznaczyć należy,
że przyjęta podstawa obliczenia war-
tości surowca na podstawie dolara,
zaś wartości produktów naftowych,
na podstawie złotego polskiego, rów-
norzednego frankowi szwajcarskie-
mu, utrzymana jest konsekwentnie.

Jako wynik tej konsekwencji za-
znaczyć należy, że tylko cena ropy
naftowej i jej produktów spadła w
cenie, mimo szalejącej w dalszym
ciągu drożyzny, która odnośnie do
innych produktów, utrzymuje naj-
wyższą, osiągniętą na podstawie
chwilowej wyżki, cenę produktów
na jednym poziomie.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 26. czerwca

(=) Wyśrubowane ceny artyku-
łów żywnościowych utrzymują się
w dalszym ciągu. Dziś płacono za
bochenek chleba do 450 mk., za buł-
kę małą do 450 mk., większą do 750
mk., za jedno jajo płacono do 750
mk., za litr mleka do 2500 mk., za kg.
masła kuchennego od 24 do 28.000,
deserowego do 35.000 mk. Ceny
mięsa i jarzyn niezmiennione.

(u) Komunikacja towarowa z Niem-
cami. Z Poznania donoszą: Turcja
dyrekcja kolejowa wydała zakaz prze-
kazywania przesyłek ti. ponownego
ich nadawania na stacjach granicznych
polsko-niemieckich Zbąszyń, Leszno, Ra-
wicz, Zduny i Drawski Młyn. Zakaz ten
dotyczy tylko przesyłek eksportowa-
nych z Polski do Niemiec.

(n) Nowa linja kolejowa. Najnowszy
Dziennik ustaw Państwa ogłasza otwar-
cie nowej linii kolejowej Warszawa,
dw. gdanski—Młociny. Jest to normalno-
torowa linja, urządzona dla ruchu elek-
trycznego, na której na razie zaprowa-
dza się trakcję parową i otwiera się
komunikację osobową z wagonami trze-
ciej klasy.

OGŁOSZENIA.

FIRMY.

Firm. 205/23. Rej. A. 262. Wpis jaw-
nej spółki handlowej. Do rejestru Od-
dział A. wpisano dnia 23. maja 1923.
Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy:
Inż. Tobias i Schirn. Biuro techniczne.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel ma-
szyn. części składowych maszyn, nar-
zędzi, oraz artykułów technicznych
wszelkiego rodzaju, w szczególności tak-
że gum samochodowych, przyjęcie w ko-
mis towarów z tego zakresu, oraz wy-
gotowanie projektów maszynowych i
tablicznych. Rodzaj spółki: Jawna spół-
ka handlowa od 1. lutego 1923. Spólni-
cy: 1) Rajmund Schirn, kupiec w Białej,
2) Zygmunt Tobias, inżynier w Bielsku.
Spólnicy uprawnieni do zastępstwa:
Każdy ze spółników samodzielnie. Pod-
pis firmy: Pod napisaniem lub stampo-
lami z wytłoczonym brzmieniem firmy umieści
jeden ze spółników swe nazwisko. 4908
Sąd okręgowy, jako handl., Oddział II.
Wadowice, 22. maja 1923.

Firm. 188/23. Rej. A. 261. Wpis jaw-
nej spółki handlowej. Do rejestru wpisa-
no dnia 23. maja 1923. Siedziba firmy:
Zabłocie ad Żywiec. Brzmienie firmy:
„Scharf i Grünspan, przemysł drzewny
i leśny w Zabłociu ad Żywiec”. Przed-
miot przedsiębiorstwa: Prowadzenie
handlu i przemysłu drzewnego i leśnego

w Zabłociu ad Żywiec. Rodzaj spółki:
Jawna spółka handlowa od dnia 1. sty-
cznia 1923. Spólnicy: Joachim Scharf i
Eljasz Grünspan, obaj kupcy w Zabłociu
ad Żywiec. Spólnicy uprawnieni do za-
stępstwa: Do zastępstwa spółki przed
władzami, podejmowania pieniędzy z
banków i przyjmowania doreczeń dla
spółki, uprawniony jest każdy spółnik z
osobna, który podpisuje spółkę w ten
sposób, iż pod firmą spółki wyciśniętą
pieczęcią, lub w inny sposób wypisaną,
wypisuje swoje nazwisko. Do zawierania
umów imieniem spółki uprawnieni są o-
baj spółnicy łącznie, a skuteczność listu
i aktów następuje z chwilą podpisania
przez obydwóch spółników pod firmą
wyciśniętą pieczęcią, lub też w inny
sposób wypisaną. 4902

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Wadowice, dnia 22. maja 1923.

P. 4017/23. 547. Rg. C. VI. 195. Do
rejestru wpisano dnia 30. marca 1923.
Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie fir-
my: Turul, Ska z ogr. por. Prokurę na-
dano Tadeuszowi Sulimirskiemu, prze-
mysłowcwi we Lwowie. 4886

Sąd okręg. jako handl., Oddział IV.
Lwów, 19. marca 1923.

Firm. 252. Rg. A. II. 390. Zmiany do-
tyczące firmy już wpisanej. Do rejestru
wpisano dnia 16. lutego 1923. Siedziba
firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom
handlowy Preminger, Finkelstein i Sil-
bermann we Lwowie. Zmiany: Do spół-
ki przystąpili w charakterze jawnych
spółników Efraim Mendel Weiser i Sa-
lomon Sobel, kupcy we Lwowie, któ-

rzy jednak nie mają prawa do zastęp-
stwa firmy na zewnątrz. Prawo do za-
stępstwa spółki na zewnątrz i do pod-
pisywania firmy przysługuje tylko spół-
nikom Markusewi Premingerowi, Schin-
sowi Finkelsteinowi i Józefowi Suber-
mannowi, a to każdemu z osobna. 4883
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 8. lutego 1923.

L. cz. Firm. 1385/22. Wykreślenie fir-
my. Wykreślono z rejestru dnia 25. paź-
dziernika 1922 z powodu zwnięcia
przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Kol-
buszowa. Brzmienie firmy: Towarzystwo
spożywcze rękodzielników i przemy-
słowców, Stowarzyszenie zarejestrowa-
ne z ograniczoną poręką w Kolbuszowej.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzy-
szenie celem nabywania wszelkich arty-
kułów spożywczych. 4920

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21. października 1922.

Firm. 787. Rg. C. III. 9. Zmiany doty-
czące firmy już wpisanej. Do rejestru
wpisano dnia 10. maja 1923. Siedziba
firmy: Lwów. Brzmienie firmy „Com-
mercium Ex i Import jaj nabiału i dro-
bni, ska z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany
uchwała walnego zgromadzenia z dnia
25. października 1922, not. do l. ren.
22371, zmieniono art. XXII kontraktu
spółki jak w odpisie znajdującym się w
zbiórce dokumentów. Kapitał zakłado-
wy podwyższono do kwoty 26.800.000
mk. pełno wpłacono. Prokurę nadano
Izraelowi Weissbergowi we Lwowie.

Sąd okręg. jako handl., Oddz. IV.
Lwów, 29. kwietnia 1923. 4887

Firm. 131 Rg. A. III. 100. Zmiany doty-
czące firmy już wpisanej. Do rejestru
wpisano dnia 10. lutego 1923. Siedziba
firmy: Lwów, Poznań ul. Lwów.
Brzmienie firmy: America Europe Ex-
change Corporation Emil de Ryss w Po-
znaniu, filja we Lwowie. Zmiany proku-
ry Aleksandra Stolarskiego odwołano
Prokurę nadano łącznie Edwardowi Ja-
worskiemu i Stanisławowi Stolarskiemu
we Lwowie, którzy firmę podpisują
bada, umieszczając pod jej brzmieniem
łącznie swe podpisy. 4890

Sąd okręg. jako handl., Oddział IV.
Lwów, 23. stycznia 1923.

Firm. 203. Rg. A. IV. 216. Wpis fir-
my spółkowej. Do rejestru wpisano:
dnia 26. lutego 1923. Siedziba firmy:
Lwów, ul. Legionów I. 29. Brzmienie
firmy: „M. Ehrlich i Ska. eksporterzy jaj
we Lwowie”, po niemiecku: „M. Ehrlich
& Co Eierexporteure Lemberg”, po an-
gielsku: „M. Ehrlich & Co Eggs-Expor-
ters Lemberg”, po francusku: „M. Ehr-
lich & Co Oeufs-Exporteurs, Leopold”.
Spólnicy firmy: Chaim Ehrlich, kupiec
we Lwowie, ul. Śnieżna 5, Mendel Ehr-
lich, kupiec we Lwowie, Rynek 30.
„Commercium” Ex i Import handlowa
spółka z ogr. por. we Lwowie ul. Legio-
nów I. 29. Kapitał spółki: wynosi
mk. 5.000.000. Przedmiot przedsiębio-
stwa: skup jaj celem odsprzedaży. Do
zastępstwa firmy: są uprawnieni Chaim
Ehrlich, Mendel Ehrlich i z ramienia Fy,
„Commercium” M. L. Rapaport, kupiec
we Lwowie, ul. Bartosza Głowackiego
a to kumulatywnie dwaj z wymienio-
nych, a podpisować będą firmę w ten

sposób, że pod wypisanem lub pieczęcią wybitem brzmieniem firmy dwa z wymienionych położą swe podpisy. 4888

Sąd okręg. jako handl. Oddział IV. Lwów, 22. lutego 1923.

Firm. 102/23. Spółdz. I. 113. Wpis Spółdzielni. Do rejestru spółdzielni Tom. I, strona 113 Nr. kolejny 58,1 wpisano dnia 16. kwietnia 1923 Firma: Związek pracowników państwowych, stowarzyszenie spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółdzielni: Jordanów, powiat Myślenice, Województwo Krakowskie. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni udziałem i dalszą kwotą, równającą się dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia ma na celu zaspokajanie gospodarczych i kulturalnych potrzeb członków. Spółdzielnia ma prawo organizować i prowadzić zakłady handlowe, wytwórcze i kulturalne. Spółdzielnia sprzedaje towary tylko członkom i tylko za gotówkę, wyjątki od tych zasad uchwalic może Rada nadzorcza. Udział wynosi 10.000 mkp., płatnych bądź jednorazowo przy wstąpieniu do spółdzielni, bądź w dwóch ratach miesięcznych od dnia podpisania deklaracji licząc. Członkami zarządu wybrani: 1) Wincenty Łabuda, dyrektor szkoły; 2) Adolf Zadora, starszy oficjal sądowy; 3) Ludwik Pietrzak, oficjal sądowy. Zastępcami członków zarządu: 1) Eugeniusz Leśniak, posłaniec sądowy; 2) Jadwiga Tokarczykówna, nauczycielka; 3) Tadeusz Szyporski, komisarz kontroli skarbowej, wszyscy w Jordanowie zamieszkałi. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni: „Gazeta Lwowska”. Rok obrachunkowy: równy kalendarzowemu. Zarząd składa się z trzech członków i trzech zastępców, wybieranych na trzy lata przez Radę nadzorczą. Za spółdzielnie zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisujący dołączają swe podpisy. Postanowienia o zastępcach: W razie nieobecności członka zarządu, czynności jego spełnia ten z zastępców, który przy wyborach otrzymał największą ilość głosów. Zastępcę członka zarządu powołuje do urzędowania Rada nadzorcza. Przepisy o likwidacji stanowi ustawa o spółdzielniach. 4907

Sąd okręg. jako handl. Oddział II. Wadowice, 31. marca 1923.

Firm. 202/23. Rej. C. 54. Wyreślenie Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W dniu 25. maja 1923 w rejestrze Oddział C. przy firmie: „Kres”, fabryka wyrobów żelaznych L. Wymialek, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej, wpisano co następuje: Uchwała Walnego Zgromadzenia spółników z dnia 3. marca 1923, notarialnie do L. R. 1010 uwierzytelniona, została spółka rozwiązana, a ponieważ cały majątek spółki ruchomy i nieruchomy z wszelkimi jej aktywami i pasywami przeniesiono na własność nowo powstałej Spółki akcyjnej pod firmą „Kres”, fabryka wyrobów żelaznych, spółka akcyjna w Białej za wydaniem spółnikom na własność wszystkich akcji spółki, przeto firmę niniejszą na podstawie przepisu par. 96 ustawy z dnia 6. marca 1906. Nr. 58 Dz. p. p. z rejestru wykreśliła się bez przeprowadzenia likwidacji. 4906

Sąd okręg. jako handl., Oddział II. Wadowice, 23. maja 1923.

KURATELE.

P. 45/23/2 Eudokję Unyszczuk, córkę Wasyła z Turkutowa uniewłasnowolniono zupełnie z powodu niedolestwa umysłowego. Kuratorem jej ustanowiono Iwana Sachnowicza Wasyła z Kilichowa.

Sąd powiatowy, Oddział I. Zabłotów, 30. kwietnia 1923. 5004-3

P. 44/23/2. Iwana Najde, syna Stefana z Rudnik. częściowo uniewłasnowolniono z powodu marnotrawstwa, dodając mu na doradcę Ołeksę Marczyka Jakowa z Runik. 5003-3

Sąd powiatowy, Oddział I. Zabłotów 30. kwietnia 1923.

P. 41/23. Stefana Kierstę, syna Iwana z Jackówki, pozbawiono częściowo własności z powodu marnotrawstwa. Doradczynią jego ustanowiono Nastię Kierstę z Jackówki. 4969

Sąd powiatowy. Tłumacz, 10. marca 1923.

P. 68/23/2. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą Sądu powiatowego we Fryszaku z 26. kwietnia 1923, do L. cz. L. 2/23/6 pozbawiono częściowo własności Karola Wilusza. obecnie w Ameryce, zamieszkałego poprzednio w

Niewodnej, a to z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jego ustanowiono Michała Wojtowicza z Niewodnej. 4967

Sąd powiatowy, Oddział I. Fryszak, 24. maja 1923.

P. 129/23. Marię Melnyk po Iwanie w Tłumaczu, pozbawiono własności częściowo z powodu marnotrawstwa. Doradcą jej ustanowiono Mikołaja Prokopowa z Tłumacza. 4970

Sąd powiatowy. Tłumacz, 23. maja 1923.

UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. IV. 95/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Daniel Mikos, rolnik z Olszyn, syn Michała i Bronisławy z Bajorków wyjechał na wojnę w jesieni 1914 i otąd wszelki ślad o nim zaginął. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Joanny Mikosowej postępowanie celem uznania Daniela Mikosia za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do 15. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 4965

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 28. kwietnia 1923.

T. 21/23/7. Wanda Znajkiewicz fałse Kucharska zam. Gryglaszewska, córka Marjanny Znajkiewicz urodzona 12. marca 1868 we Lwowie i tu zamieszkała, brała udział w wojnie, jako sanitariuszka austr. szpitali wojskowych i wedle dochodzeń od roku 1915 zaginęła. Na wniosek Teofila Gryglaszewskiego wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego dnia 30. lipca 1901 między zaginioną, a wnioskodawcą za rozwiązany. Wiadomości o zaginionej należy udzielić sądowi, albo adw. Eugeniuszowi Gologórskiemu, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węgła małżeńskiego. Zaginioną wzywa się, aby się jawiła przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dała znać o sobie. 4983

Sąd okręg. cyw., Oddział VII. Lwów, 16. czerwca 1923.

T. 326/22/14. Jakób Kunzelman, syn Jakóba i Zofii, ur. 1. maja 1892 w Siedliskach, ostatnio w Eisingen, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, dostał się do niewoli rosyjskiej, a od 1917 roku niema o nim wiadomości. Wobec tego na wniosek Krystyny Rauch wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Michałewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 4991

Sąd okręg. cyw., Oddział VII. Lwów, 3. marca 1923.

T. IV. 179/22/5. Joachim Nowak, rolnik ze Świerzowej polskiej, syn Szymona i Franciszki z Packów, urodzony dnia 5. września 1879, brał czynny udział w wojnie światowej i dostał się do niewoli rosyjskiej podczas upadku Przemysła w marcu 1915, przebywał w niewoli aż do wiosny 1920, w którym to czasie w miejscowości Krasnojarsku zachorował na tyfus i miał umrzeć. Przyjmując, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na wniosek Cecylii Nowakowej postępowanie celem udowodnienia śmierci Joachima Nowaka i wydaje się wezwanie, aby Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31. sierpnia 1923 r., a po upływie tego terminu Sąd wyda ostateczne orzeczenie. 4966

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 1. maja 1923.

T. 67/23. Piotr Adamiak, syn Wojciecha i Marjanny z Kostanowic, żołnierz 45 pp., był w r. 1918 w niewoli włoskiej, poczem ślad o nim zaginął. Wzywa się każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6. miesiąca od dnia tego ogłoszenia. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma o nim wiadomości, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 4972

Sąd okręgowy. Sanok, 6. kwietnia 1923.

T. VI. 262/22/3. Franciszek Kamionka, wyrobnik z Rajbrotu, powiat Bochnia, przydzielony 1914 r. do 13 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem

uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Franciszka Kamionkę wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10. grudnia 1923 wyda orzeczenie. 4938

Sąd okr. cyw. Oddział VI. Kraków, 20. stycznia 1923.

T. VI. 215/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Coła Piotr, rolnik z Koberczyzna (Podgórze), przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo obrońcy węgła małżeńskiego adw. dr. Michałowi Münzowi w Krakowie. Piotra Cołę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 4956

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI. Kraków, dnia 9. maja 1923.

T. VI. 207/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Przybyło Ludwik, rolnik z Mokrzyński (Brzesko) przydzielony 1917 do 57 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Ludwika Przybyłkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 4947

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI. Kraków, dnia 7. maja 1923.

T. VI. 152/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Machowski Jan, rolnik z Dębna (Brzesko), przydzielony 1914 do 32 pułku strzelców, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wymienionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 4946

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI. Kraków, dnia 30. kwietnia 1923.

T. VI. 78/23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ciermiak Wojciech, rolnik z Rzezawy, powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 16 pułku artylerji, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węgła małżeńskiego dr. Zygmuntowi Lisockiemu, adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Wojciecha Ciermiaka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10. grudnia 1923 wyda orzeczenie. 4945

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI. Kraków, dnia 6. kwietnia 1923.

T. VI. 32/23 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Niemiec Jan, rolnik z Zakrzowa, powiat Brzesko, przydzielony 1914 do 32 pułku pospolitego ruszenia, nie daje znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węgła małżeńskiego dr. Arturowi Laufbahnowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Jana Niemca wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10. grudnia 1923 wyda orzeczenie. 4943

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI. Kraków, dnia 6. kwietnia 1923.

T. 19/23/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wasył Cybulak, urodzony 12. stycznia 1884 w Lubiankach wyższych, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrija-

ckiego, brał jako żołnierz udział w wojnie światowej, służąc przy 231 Baonie pospolitego ruszenia przy 1 kompanji. W jesieni 1914 w czasie boju pod Karpata, ugodzony został kulą nieprzyjacielską w głowę, ponosząc śmierć na miejscu, co stwierdzono zaprzysiężonymi zeznaniami naczynych świadków Józefa Kryweńskiego, Hnata Zaborowskiego, Dmytra Cerkowniaka i Adama Marjowskiego. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wasył Cybulak poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Anastazji Cybulak wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu trzech miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów, Sąd rozstrzygnie o wniosku. 4975

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 24. maja 1923.

T. 21/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kieryło Czornij, urodzony dnia 13. czerwca 1881 w Horodnicy, powiat Skalat i tam przynależny, zabrany został w lecie 1919 przez wojska ukraińskie na podwoję i wraz z całą armją udał się za Zbrucz. W Włhucy zachorował na tyfus, wskutek czego oddano go do szpitala, co stwierdzają świadkowie Paweł Dacków i Ołeksa Poterajkó. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marty Czornij postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Mantłowi adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Kieryło Czornija wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 4977

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 11. kwietnia 1923.

T. 74/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Leśków, urodzony 7. października 1883 w Labojkach, powiat Tarnopol, zabrany w maju 1919 do wojska ukraińskiego brał następnie udział w walkach polsko-ukraińskich pod Złoczowem, gdzie został ciężko ranny i pozostawiony na pobojowisku, co stwierdzono zeznaniami świadków Dmytra Leśków i Piotra Fostyka. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Teofilii Leśków postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Friedmanowi, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Wasyła Leśków wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 4979

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 30. kwietnia 1923.

T. 81/23/3. Marcin Szuszkiewicz, urodzony 6. września 1892 w Zabojskach, powiat Tarnopol, służąc aktywnie od roku 1912 przy 15 pp., brał następnie jako żołnierz udział w wojnie światowej i wedle pogłoszek zabity został w sierpniu 1914 r. w bitwie pod Podhaicami, co stwierdza brat zaginionego Ludwik Szuszkiewicz. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę matki jego Katarzyny Szuszkiewicz postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Kałynowi, adw. w Tarnopolu wiadomości o powyżej wymienionym. Marcina Szuszkiewicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 4975

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 12. maja 1923.

T. 275/22/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Michał Lis, urodzony 2. czerwca 1883 w Iwanówce, powiat Skala, wycemigrował w roku 1911 do Ameryki w celach zarobkowych i tamże wskutek panującej choroby miał umrzeć w więzieniu w roku 1918, co stwierdzono zeznaniami świadków **Mikołaja Hofowenko** i **Wasyła Nakurasa**. Od roku 1918 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego **Ksenki Lis** postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. **Mantowi**, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym **Michała Lis**, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 11. kwietnia 1923. 4980

T. 28/23/3. **Aftanazy Mokryj**, urodzony 30. stycznia 1883 w Buczowie, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego na 5 pp., brał jako żołnierz udział w wojnie światowej i w boju pod Podhajcami przy końcu sierpnia 1914 zaginął bez wieści, co stwierdzono zeznaniami świadka **Piotra Kościów**. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego **Danki**, zam. **Mokryj** postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. **Jampolerowi**, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym **Aftanazy Mokryj** wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 4976

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 7. kwietnia 1923.

T. 10/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. **Jan Skrycki**, syn **Jana** i **Horyny**, urodzony 10. października 1894 w Kurówcach i tam przynależny, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 15 pp., opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, w przebiegu której popadł w moc nieprzyjaciela. Zeznaniami świadka **Semka Bernackiego** stwierdzonem zostało, że zaginiony w obozie jeńców w Taszkencie zachorował w marcu 1916 na tyfus, a oddany do szpitala, miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę ojca jego **Jana Skryckiego** syna **Józefa** postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. adw. **Kafynowi** w Tarnopolu, wiadomość o powyżej wymienionym **Jana Skryckiego**, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku. 4981

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 10. marca 1923.

T. 50/23/4. **Emiljan Król**, urodzony 20. sierpnia 1889 w Zabojkach, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austriackiego, jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w obozie jeńców w Kurhanie, gubernia Tobolska. Od roku 1917 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego **Anieli Król** postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne we-

zwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. **Pohoreckiemu**, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym **Emiljanu Królu** wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 4982

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 1. kwietnia 1923.

T. IV. 76/22/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. **Józef Ferfecki** z **Kozodrzy**, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 40 pp. został wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie odwrotu wojsk austr. z pod Iwangorodu w jesieni 1914 r. podczas walk w okolicy **Sandomierza** poniósł śmierć. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że **Józef Ferfecki** poniósł śmierć, przeto na prośbę **Marji Ferfeckiej** wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. **Dra Stanisława Maleckiego**, adwokata w Tarnowie, aż do dnia 10. października 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 4857-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 20. marca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 307/23/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. **Marji Dutczak**, ur. **Tymczyszyn** z **Targowicy**, wniesiony został pozew przez **Haję** z **Duczaków** **Bajureczak** w **Targowicy** o uznanie i wpis prawa własności pgr. 2645, 2646 i 2647 w **Targowicy** położonej. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 9. sierpnia 1923 o godzinie 8 rano w tutejszym Sądzie, sala Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. **Marji Dutczak**, ustanawia się kuratora w osobie **Dr. Fallenbaum**, adwokata w **Ottyni**. Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa ta objęta nie zostanie. 4973

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 6. czerwca 1923.

L. cz. C. I. 289/23/1. Edykt. Strona powodowa **Anna** z **Szewagów Gutów** i zow. wniesła skargę przeciw stronie pozwanej **Parasce** i **Annie Komarnickim** o uznanie własności i uznanie dokumentu odnośnie do pół części real. whl. 731 i 732 gm. **Harasymow** do L. cz. C. I. 289/23/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 23. sierpnia 1923 godz. 9. przedpoł. w tym Sądzie, biuro Nr. 1, sala rozpraw Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się dla nich **Dmitra Szewagę Wasyla** w **Harasymow** kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4968

Sąd powiatowy, Oddział III.

Obertyn, dnia 11. maja 1923.

SPADKI.

L. cz. A. XI. 264/23/7. Edykt z wezwaniem nieznanym Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w **Drohobyczu** ogłasza, że w dniu 29. maja 1923 w **Borysławiu** zmarł **Aleksander Chomiński**, aptekarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się najmniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. **Aleksander Martynowicz**, adwokat w **Drohobyczu** kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wy-

każą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie należącemu jako bezdziedzicznemu. 4971-3

Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 7. czerwca 1923.

AMORTYZACJE

Nr. IV 22/23. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek **Zofii Skoczyskiej** wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionego potwierdzenia kasowego odbioru od niej przez **Bank Kresowy Współdzielczy**, przedtem **Kasę Zaliczkową** w **Złoczowie** kwoty 17.000.000 mkp. z wal. 5. czerwca 1923. wystawionego 4. czerwca 1923 l. 3347 art. 318. Posiadacza powyższego papieru wzywa-

się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższe potwierdzenie uznane zostanie za nieważne. 4957

Sąd powiatowy.

Złoczów, dnia 23. czerwca 1923.

WALCE MLYNSKIE

„GANZ“

Zakłady elektryczne i mechaniczne w Polsce

Sp. Akc.

Oddział we Lwowie ul. Legionów 3.

Państwowe Zakłady Naftowe

LWÓW Składy: Niemcewicz 48. — Sklepy: Zółkiewska 159, Kleparowska 10.

PRZEMYSŁ

STRYJ

SAMBOR

DOLINA

TARNOPOL

MIELEC

NOWY SĄCZ

sprzedają hurtownie i detalicznie

naftę

benzynę

olej automobilowy

smary

parafinę

świece

mydło

spirytus denaturów

4984

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE „GALICJA” SPÓŁKA AKCYJNA.

Dnia 11. lipca 1923 o godzinie 11-tej w południe odhędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Galicjijskie Towarzystwa Naftowego „Galicja” Spółki Akcyjnej w lokalu: Towarzystwa Handlowego dla produktów naftowych i olejów „Naftolej” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, ul. Kraszewskiego 1, z następującym porządkiem dziennym:

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 14,220.000 — marek na 114,240.000 — marek i powzięcie uchwał co do zmian statutu, pozostających w związku z tem podwyższeniem.

Akcje, które w myśl postanowień § 32 statutu najpóźniej na 8 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia wraz z kuponami i talonami depozytowane być mają, należy najdalej 3. lipca 1923 r. złożyć

w LWOWIE: w Lwowskiej Filji Banku Dyskontowego Warszawskiego, ul. 3-go Maja lub

w WIEDNIU: w austriackim Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu lub u firmy: „Niederösterreich. Escompte-Gesellschaft“ lub u firmy: „Ofenheim i Ska“ lil. Am Heumark 10 lub

w PARYŻU: u firmy: „Compagnie Franco-Polonaise des Petroles“ 55 rue d'Amsterdam, lub

w AMSTERDAMIE: w „Nederlandsche Standaard Bank“ Demrak 69 70.

w ZURYCHU: u firmy: „S hweizerischer Bank-Verein“.

Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej

Galicjijskie Towarzystwo Naftowe „Galicja” Spółka Akcyjna

9-6

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mkp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1-2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należność pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorażczyńska 31